

Przodujący ludzie wsi



JOZEF ZIMNY Z ŻONĄ GOSPODARUJE NA 9,7 HA ZIEMI W GROMADZIE BELCHÓW, POW. ŁOWICZ, WOJ. ŁÓDZKIE. Ziemia Zimnego jest słaba, piaszczysta. — 5-ta i 6-ta klasa. Około 2 hektarów zajmuje las i łąka

Józef Zimny wraz ze swoją małżonką jako pierwszy w gromadzie sprzedał państwu zboże, odwołując na punkt skupu zamiast 6,5 — 7 kwintali ziarna. Odstawił on już także ziemniaki — 13 kwintali.

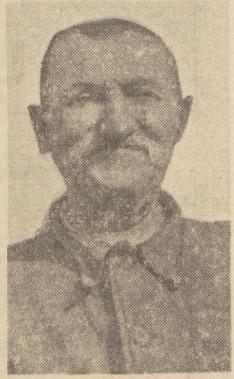
Do chwili obecnej rodzina Zimnych zapłaciła także wszystkie należności finansowe oraz Pożyczkę Narodową.

JOZEF ANIOLKIEWICZ JEST WŁAŚCIECIEM 5 HEKTAROWEGO GOSPODARSTWA W PIOTRKÓWKU — GMINA OZARÓW, POWIAT WARSZAWSKI.

Pomimo swych 75 lat Józef Aniolkiewicz sam kieruje gospodarstwem. Pomaga mu w pracy na roli syn i synowa. Aniolkiewicz sprzedał już państwu zboże — 10,78 kwintali i kontraktowane ziemniaki.

Z podatkiem gruntowym i SFOR-em Józef Aniolkiewicz także nie zalega.

Fotografie: „Sztandar Młodych”.



Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 31 października 1951 r. Nr 259 (437) B Cena 15 gr

27 bm. — dzienny plan skupu zboża wykonano w 144 proc. Już 7 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

Chłopi realizują zobowiązania finansowe wobec Państwa

Z meldunków napływających z całego kraju wynika, że chłopi coraz lepiej spełniają swój obowiązek związany z odstawa zboża i odsypów. Dziś dwa powiaty zostały zwolnione od miarek i odsypów. Są to: powiat Koński w woj. kieleckim, który roczny plan wykonał w 90,2 proc. oraz powiat Gorlice w woj. rzeszowskim — 92,7 proc.

Obok wzmagania tempa dostaw ziemiopłodów, chłopi coraz bardziej uświadamiają sobie konieczność jak najszybszego uregulowania zaległości podatkowych. Z różnych stron kraju napływają meldunki o wykonywaniu przez dalsze gromady zobowiązań finansowych.

Dla ułatwienia chłopom regulowania należności finansowych inkasom odbywało się również w niedzielę 28 bm. Dzięki temu wielu chłopów miało możliwość wywiązać się w tym dniu ze swoich obowiązków. Sumy wpływów niedzielnej inkasy były wyższe od przeciętnych z ostatnich dni.

(Od własnych korespondentów) Młodzież pow mrągowskiego wydaje gazetki ścienne i sporządza tablice informacyjne chłopów o przebiegu akcji skupu. Pod nagłówkiem: „Ci zboże chowają, państwu nie sprzedają, z ich winy powiat nie został zwolniony od miarek i odsypów” umieszczane są nazwiska tych, którzy do tej pory nie wykonali swego planu sprzedaży zboża. Tęgo rodzaju tablice jest w pow. mrągowskim 13. (will)

Dobry pomysł młodych agitatorów

Gromada Kaweczyn, gm. Gniewkowo, pow. Inowrocław przez dłuższy czas nie wykonywała planu sprzedaży zboża. Młodzi agitatorzy — ZMP-owcy Durlak i Szymczak chcieli wyróżnić tych chłopów, którzy wywiązały się z planowej sprzedaży zboża. W tym celu z jedniny i białoczerwonej bibułki sporządzili wieniec, przy pomocy którego do długich dwumetrowych patyków i umieścili na domach przodujących gospodarzy Krywkiowskiego, Pułpalskiego i Janiszewskiego. Z daleka już widzieć było kto w Kaweczynie jest dobrym obywatelem, kto wypełnia wszystkie obowiązki wobec swojego państwa.

To wyróżnienie przodujących obok pracy agitacyjnej i uświadamiającej poskutkowało — w ciągu kilku dni gromada odstawiła na punkt skupu w 120% zboże i ziemniaki. Dziś Kaweczyn produkuje w swej gminie, a na dachach przodowników powiewają wieniec uznania. (kor)

ZMP-owski punkt informacyjny

W gminie Polska Brzoza pow. Brodnica w woj. bydgoskim ze tempowscy agitatorzy zorganizowali punkt informacyjny. Od godz. 8-ej do 18-ej obsługują go koledzy Jamroz i Nowicki. W ostatnich dniach odwiedziło punkt 12 chłopów ZMP-owcy zaznajomili ich z dekretemi Rządu w sprawie skupu. Zainteresowani także jedną interwencję gospodarzowi, który odm...

„Jak twój rodzic upomniął się z obowiązkiem wobec Państwa?”

W wielu gminach woj. olsztyńskiego działają zespoły agitacyjno-artystyczne. Zespół taki przybył do gm. Ryn w pow. giżyckim, na występy przybyli młodzi i starsi. Wymieniano tu nazwiska przodujących gospodarzy: Jeroliza Kowalewskiego, który wywiązały się ze swych obowiązków wobec państwa, publicznie skrytykowany opornym Ob. Dnadak — skrytowanym na wieczerzy przyz. zespół i cała wsa gromadę już na drugi dzień zawiozł zboże do punktu skupu.

ZMP-owcy organizują także otwarte zebrania młodzieży pod hasłem: „Jak Twój rodzic upomniął się z obowiązkiem wobec Państwa?”

Gromadzkie zebrania Podstawowych Organizacji Partyjnych mobilizują chłopów do wykonania zobowiązań

W ub. niedzielę we wszystkich gromadach w kraju aktywiści gromadcy radzili nad sposobami przyspieszenia dostaw towarów i spłat podatkowych. Odbyły się zebrania wszystkich podstawowych organizacji PZPR w gromadach, na które zaproszono również aktywistów gromadzkich — członków ZSL i bezpartyjnych.

W wielu gromadach aktywiści podjęli konkretne zobowiązania, postawiając mobilizować wszystkich chłopów w gromadach do jak najszybszego wykonania obowiązku wobec Państwa. Szczególnie liczenie podejmowali takie zobowiązania aktywiści gromadcy w pow. bydgoskim. Aktywiści w różnych gromadach tego powiatu wyznaczili konkretne zadania i podzielił je między siebie. Poszczególne aktywiści podjęli się uświadomienia chłopów ociągających się z dostawami ziemiopłodów i spłatami należności oraz doinnować aby kulacy w całości wykonali swe obowiązki. I tak np. w gromadzie Włoki 20 chłopów rozpracowano agitację indywidualną. Bada on też czuli, aby oporni kulacy przewadzili w terminie omloty i dostaw zboża.

Michał Grycan — przodujący obywatel

Michał Grycan, bezpartyjny średniorolny chłop z gromady Rakłowie, powiat Międzyrzecz, woj. wrocławskie, prowadzący 8-hetarowe gospodarstwo, jest szeroko znany, otoczony przyjaźnią i szacunkiem przez małorolnych i średniorolnych chłopów gminy Cieszków. Grycan — wzorowy gospodarz i obywatel Polski Ludowej, dobrze rozumie, że byt i lepsza przyszłość pracujących chłopów są nierozdzielnie związane z rozwojem całego państwa i całej naszej gospodarki, która z wszystkich sił popierać powinni chłopi we własnym interesie i w interesie całego narodu.

Michał Grycan codzienną rzetelną pracą w gospodarstwie oraz pełnym wywiązywaniem się ze wszystkich obywatelskich obowiązków udowodnił, że jego przekroczenia miłośnicy ludowej Ojczyzny to nie puste słowa. Po zebraniu z polą dobrego urodzaju Grycan już w początkach sierpnia, z pierwszego omloty sprzedał państwu 1.100 kg zboża, przekraczając o 150 kg swoje zobowiązanie w planowym skupie zboża. „Państwo — to znaczy sobie” — taką zasadę wyznaje i codziennie wprowadza w czyn Grycan. Wiedzą w pieniądź, wpłacane na podatek gruntowy i SFOR, służą rozwojowi ca-

DLA UCZCZERA WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Dwukrotnie przekroczyli zobowiązania tkacze i tkaczki z ZPB im. Harnama

Pogłębianie przyjaźni z ZSRR przyjaźni, siły gospodarczej i re w dniach realizacji Czynu całej tysiący zakładów pracy zajął o plan.

Spośród 150 tys. włóknarzy, którzy włączyli się do październikowego współzawodnictwa, ogromna większość systematycznie i z zapalem wykonuje swe zobowiązania.

Pełna mobilizacja załogi, jej zapał i dobra praca pozwoliły tkaczom i tkaczkom oddziału trzeciego ZPB im. Harnama w Łodzi na wyprzedzenie o 9 dni terminów wykonania zobowiązań krótkookresowych. Do chwili obecnej ponadplanowo, październikowa produkcja tej załogi wynosi około 3 tysiące metrów tkanin, czyli dwukrotnie przekroczyła zobowiązania.

W łódzkich ZPW im. Łukasiewicza, gdzie odzwonany jest powien brak iak do pracy, w dniach Czynu Październikowego świetnie rozwinięte ruch wielowarstwowy, co pozwala w pełni wykonywać plany produkcyjne.

Radosny meldunek złożyła ostatnio załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Filcowego. Realizując zobowiązania pa-

Studenci warszawskich wyższych uczelni w akcji masowych odczytów zapoznają chłopów z sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju

W ubiegłą niedzielę do wsi w powiatach Cichanów, Grodzisk Mazowiecki, Mława, Sierpc, Płońsk, Sochaczew w woj. warszawskim przyjechali studenci warszawskich wyższych uczelni — Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Służby Zagranicznej.

W przeszło 200 gromadach wygłosili oni odczyty o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju oraz o sytuacji międzynarodowej.

Odczytów tych wysłuchało przeszło 4 tys. chłopów.

Studenci — aktywiści ZMP w większości pochodzący ze wsi spotkali się z zyczeniami przyjemnym chłopów, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej.

Po odczytach w dyskusjach studenci odpowiadali na liczne pytania zebranych, dotyczące sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i sytuacji międzynarodowej a w szczególności wyjaśniali chłopom znaczenie planowego skupu zboża i ziemniaków, zasady kontraktacji żywności i ziemniaków, wydatności przy czynny obecnych trudności w zapotrzeniu zapoznawali chłopów z rozwojem naszego budownictwa z wynikami i z założeniami Planu 6-letniego omawiali perspektywy rozwoju naszego kraju. Na wielu zebraniach chłopi po wysłuchaniu odczytów i po dyskusjach zobowiązali się szybko i planowo wykonać zobowiązania wobec państwa. Np. w gromadzie Zielna Kowalka czy Janowiec w pow. mińskim — gdzie znaczna część z obowiązków nie została wykonana, chłopi po odczytach zobowiązali się znacznie części zaległości uregulować. W wielu gromadach studenci wyjaśniający przyczyny trudności w zapa-

562.083.383 ludzi podpisało już Apel Pokoju

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju wywołanym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Ogółem 562.083.383 osoby podpisały już ten apel.

Tych przodujących ludzi wsi głębokim szacunkiem, takim, jakim darzą się przodowników, otacza nasze społeczeństwo, za wzór stawia ich ogółowi pracujących chłopów kierownictwa siła naszego państwa i narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Za ich przykładem idą codziennie nowe setki i tysiące małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy coraz lepiej rozumieją swoje obowiązki wobec państwa i spieszą z ich wykonaniem, ze sprzedażą ziemiopłodów, zboża, tuczniaków i zboża oraz o postępie w salacie podatku, SFOR i Pożyczki. Tych przodujących ludzi wsi głębokim szacunkiem, takim, jakim darzą się przodowników, otacza nasze społeczeństwo, za wzór stawia ich ogółowi pracujących chłopów kierownictwa siła naszego państwa i narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Surowe kary więzienia dla kulaków za sabotowanie akcji gospodarczej i szerzenie wrogiej propagandy na wsi

29 bm. stanęli przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Chodzieży kulacy Jerzy Szur i Roman Cielecki z gromady Kaeczory w pow. chodzieskim. Oba oskarżenia szejczyli wroga agitację — min — na zebraniu gromadzkim, na którym omawiano prawa i obowiązki chłopów w planowym skupie zboża. Jerzy Szur, b. solys samarytański, swój winny stosunek do obecnej rzeczywistości akcentował min tym, że wszelkie zobowiązania wobec Państwa wykonywał ostatni w gromadzie. Obecnie zalega z odstawa ponad 5 ton zboża, na FOR wi-

nien jest 1.106 zł, a na Pożyczkę nie wpłacił ani jednej raty, nie zakontraktował również ani jednej sztuki trzody chlewnej na 1952 rok.

W Tezewie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko b. solysowi gromady Swarżyn, Konstantemu Krawczykowski, gospodarzowi na 18 ha. Krawczyk odpowiadał przed Sądem za złośliwe i rozmyślane sabotowanie akcji gospodarczych.

Przewód sądowy udowodnił Krawczykowski jego sabotażową działalność. Został on skazany na 4 lata więzienia.

Wasza praca służyła sprawie pokoju

List ZG ZMP i KG SP do junaków III turnusu

Z okazji kończącej się w dniu 31 bm. III tegorocznego turnusu Brygad Służby Polsce Zarząd Główny ZMP i Komenda Główna SP wystosowały do junaków list z serdecznymi pozdrowieniami.

W liście tym czytamy m. in. „Wasza praca służyła sprawie pokoju, sprawie wzmożenia siły naszej Ojczyzny, sprawie tworzenia nowego, szerszego życia naszego narodu”.

List wzywa dale junaków do zapoznawania w swych rodzinnych wsiach sąsiadów z polityką Władzy Ludowej zmierzającą do stałego polepszenia bytu mas pracujących. Powinni oni m. in. wzywając chłopów do sprzedaży Państwu jak największej ilości zboża i ziemniaków, kontraktacji oraz siłowni i termiwni, spłata należności finansowych — jest obywatelskim obowiązkiem chłopów wobec całego narodu.

„Niech wycieczną w Waszej codziennej pracy i w życiu — czytamy w zakończeniu listu — będą słowa ukochanego Prezydenta Bolesława BIERUTA. „W przodownictwie w poświęceniu, w pełnym oddaniu sprawie wyraża się prawdziwa po-

stawa i hart bojownika i patriotyzm”.

„W naszej walce i pracy zwyciężymy, bo przewodzi nam Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący — Prezydent Bolesław BIERUTA” — stwierdza dale list.

Komenda Główna poleca zażyczać brzydzkie 61 złożeń w ub. etapie współzawodnictwa. SZTANDAR PRZODOWNIKA ZG ZMP i KG SP oraz przewodnią złota fanfara z werblami, brzydzkie 43 — wreczycie złota fanfara z werblami i z brzydzkiej II — wreczycie srebrna fanfara z werblami. Komenda Główna SP poleca najlepszych przodowników pracy z tych brzydzków wyróżniać specjalnymi nagrodami i odznaczać amiami pamiątkowymi. Rozkaz nadaje ponadto mianu przodujących brzydzków: 43 11, 61 19 48 54, 18 39 50 9, które wyróżniły się w postępowaniu w całym okresie letnim.

„... Tak bardzo chciałbym, żeby i Was postawili za przykład innym”...

List robotnika Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — ZMP-owca, Arkadiusza Klabana do rodziców ze wsi Bogumilki-Retwiny

Od kol. Arkadiusza Klabana, 17-letniego robotnika Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy dostaliśmy 2 listy. Jedni — zadrosowany był do „Sztandaru Młodych”, drugi zaczynał się od słów: „Drogi Ojciec, matko...”

Kol. Klaban pisze: Czytając w „Gazecie Pomorskiej” i „Sztandarze Młodych” o tym, jak chłopi wywiązują się ze swych zobowiązań wobec państwa postanowiłem czym prędzej napisać list do domu i zapytać moich rodziców, którzy mają 9-hektarowe gospodarstwo, w jaki sposób oni i nasza wieś realizuje plan skupu zboża, ziemniaków, kontraktacji trzody i spłacania podatków.

Sądze, że tak jak ja, powinna się zainteresować tymi sprawami cała młodzież wiejska zatrudniona obecnie w naszym wspaniałym przemysle. My, dzieci chłopów, którzy pracujemy dzięki władzy ludowej w wielkich fabrykach, kopalniach, którzy uczymy się w szkołach, powinniśmy pomóc Partii i rządowi wyjaśnić naszym rodzicom ich obowiązki wobec państwa, przekonać ich o potrzebie zapotrzywania w żywność klasy robotniczej, do której przecież należymy.

A taki oto list wreczyli listonosz wiejski obsługujący gromady Bogumilki-Retwiny w pow. rypyńskim obywatelowi Kazimierzowi Klabanowi:

„Drogi Ojciec, matko i Wy moi drodzy Edwardzie, Krystyno, Heleno i Tosiu! Więcej niż miesiąc nie by-

tem już w domu. Cóż mam dużo roboty — w fabryce, w szkole — a czasu zostaje mało. Jednak nie myślę, że zapomnę o Was. Wy nawet nie wyobrażacie sobie, ile ostatnio czytałem gazet, jak szukam w nich choć kilkunastu słów o naszej gromadzie. Gazety pisały teraz dużo o życiu wsi polskiej, ale chwilowo

(dokończenie na str. 4)

Więcej uwagi na skup ziemniaków przemysłowych

Wyniki skupu ziemniaków wskazują, że o ile sprzedaż państwu wyznaczonych ilości ziemniaków jadalnych przebiega pomyślnie, o tyle skup ziemniaków przemysłowych pozostaje znacznie w tyle.

Brak należytej uwagi na skup ziemniaków przemysłowych jest poważnym zaniedbaniem, ponieważ dostarczenie tych ziemniaków przemysłowi jest nieodłącznym zadaniem całej akcji skupu ziemniaków. Ziemiaki są niezbędnym surowcem dla wielu dziedzin przemysłu.

Wzmocnienie i przyspieszenie skupu ziemniaków przemysłowych musi być obecnie uważane za jedno z najważniejszych zadań w skupie ziemniaków przez aktywistów, pracujących obecnie na wsi oraz przed chłopów. Nie wolno zadawać się pomyślnymi wynikami skupu ziemniaków tam, gdzie pozostaje w tyle skup ziemniaków przemysłowych. Obowiązek sprzedania pełnej ilości tych ziemniaków, trzeba stawiać przed chłopami na równi z wszystkimi innymi zobowiązaniami wobec państwa. Aktywiści muszą tłumaczyć chłopom znaczenie skupu ziemniaków przemysłowych dla naszego przemysłu i spowodować, aby ziemniaki te były sprzedawane państwu w terminie, bez opóźnień i w całej wyznaczonej ilości.

Powtarzające się wypadki niedbalstwa ze strony kochanym i gorzełnikom nie odbierają w grupie ziemniaków od chłopów lub nie dbają należycie o sprawne dostarczenie skupionych ziemniaków do miejsca przeznaczenia, muszą spotkać się z energicznym przeciwdziałaniem aktywu partyjnego, młodzieżowego. Ze strony aparatu gospodarczego i państwowego w terenie. Znaczną pomoc mogą tu przynieść ZMP-owskie punkty kontrolne, które ostatnio ożywiły swoją działalność na wsi. Punkty te powinny także sprawdzić, czy chłop sprzedający ziemniaki przemysłowe otrzymują na czas pieniądze, czy są sprawnie obsługiwani przy wadze i odbiorze.

Wyniki ogólnego skupu ziemniaków jadalnych wskazują, że właściwa praca wyjaśniająca wśród malorolnych i średniorolnych chłopów oraz stanowcze stosowanie przepisów dekretu wobec kulaków, którzy złośliwie operują się sprzedażiu wyznaczonych ilości ziemniaków, zapewnia powodzenie. W oparciu o te doświadczenia trzeba obecnie wzmocnić pracę w kierunku przyspieszenia skupu ziemniaków przemysłowych, aby zakończyć go nie później, niż przewidują terminy planu.

J. O.

Śmielej, bardziej bojowo - piszcie towarzysze korespondenci wiejscy!

„Dużo się w naszej wsi teraz dzieje. Gospodarze na ogół zrozumieli, że spełnić obowiązki wobec państwa to znaczy samemu sobie dobrze zrobić. Mój ojciec nie tylko sprzedał już zboże, a ziemniaki nawet nad plan, ale też spłacił wszystkie zaległości w podatku i FOR-ze. No i teraz, chociaż wcale nie jest specjalnie usatysfakcjonowany i z trudem czyta — chodzi po wsi dumny. Wie, że dobrze spełnił swój obowiązek Polaka.

„Ale i w naszej wiosce jak różne draństwo spekulanci i kulackie zobaczyło, że gromada Dudy nie myśli szkodzić robotnikowi i Ojczyźnie, próbuje kasnąć po kątach. To w spółdzielni „coś się stało z cukrem, to przez radio „ktoś” słyszał, że wojna tuż, tuż.

Zetempnucem to ja jestem niedawno, bo i roku jeszcze nie ma, ale wiem, że takie różne „coś” i „ktoś” — to właśnie urąg: kulak, spekulant, oszust. I DLATEGO JA, JÓZEF NA KORESPONDENTA NASZEJ GAZETY, ŻEBYM MOJĄ WIOSCĘ POMÓGŁ UWOLNIĆ SIĘ OD TEGO CAŁEGO DRANSTWA, CO SIĘ JESZCZE TU I TAM POCHOWAŁO.”

TAKI oto list otrzymałem od ZMP-owca Wasi z gromady Dudy, w sześć dni po opublikowaniu w prasie referatu to w. Minca. Dobre świadectwo wystawił tym listem Józef Was i sobie, i swojej wsi, i w ogóle wiejskiej młodzieży.

Nie trudno w tym liście wyczuć, że Józef Was jest dumny głęboko i radośnie ze swego ojca i ze swojej gromady. Nie trudno wyczuć, że młody ZMP-owiec umie poznać wroga i ocenić jego krechę robotę. Bije w tego listu serdecznie wobec dobrych gospodarzy wsi Dudy i prawdziwą nienawiść do wrogów.

A JÓZEF WAS NIE JEST SAM — Pisze kol. MARIAN KISIEL z WSOLI w powiecie RADOM:

„W naszej spółdzielni gromadziejskiej sklepowa jest ob. Lucja Kielbasa, córka kulaka. Córka kulaka sprzedając niektóre artykuły kieruje się kumoterstwem i osobistymi względami. Dla „swoich”, to jest dla rodziny i kulackich kumoterów towar w spółdzielni jest zawsze, ale dla biedniaków nie ma go nigdy!”

W wyniku interwencji nieuczniwa sprzedawczyni została

zwolniona z pracy — spółdzielnia w Wsoli służy potrzebom pracujących chłopów.

„We wsi Kołczyn, pow. Sulecin, woj. zielonogórskie, oprócz gminnej spółdzielni jest jeszcze mały prywatny sklepik ob. Kosarskiej — pisze inny korespondent. — U Kosarskiej, jak zwykłe w sklepach, leżą na półkach towary, papierosy, piwo, zeszyty, cukierki Kosarska jest bardzo uprzejma, podaje krzesło i prosi siadać. No i ktoś by się domyślił wchodzić do sklepu, że Kosarska jest faktycznie wyżytkującym wiejskim...”

Bo Kosarska trzyma nielegalnie wódki, którą przechowuje na strychu, albo u sąsiadów. Do wódki potrzebna jest zakaska, toteż nigdy jej nie braknie u Kosarskiej. Największe dochody przynosi jej sprzedażna po lichwiarskich cenach słonina i kiełbasa. Wiadomo, że jak już ktoś zaccnie pić u Kosarskiej — wyjdzie bez grosza!”

W wyniku interwencji wiejskiej spekulanta odpowie przed sądem za swoją „działalność” — spokojnie będzie się żyło ludzimi w Kołczynie.

Kol. M. GOLDA z Grabowa nad Wisłą, pow. Kozienice, pisze: „Zarząd Gminny Spółdzielni

„Samopomoc Chłopska” w Grabowie nad Wisłą ma 8 sklepów w gminie. I w gromadzie Babina jest też jedna filia. Tam Komitet Rodzicielski nie idzie na rekę mało i średniorolnym chłopom, mimo że wielu jego członków jest z biedoty. Bo rządzą tam Władysław Szezczyk, gospodarz 6-hektarowy, który do niedawna był i w Gminnej Radzie Narodowej, toteż wszyscy bali się go ruszyć.

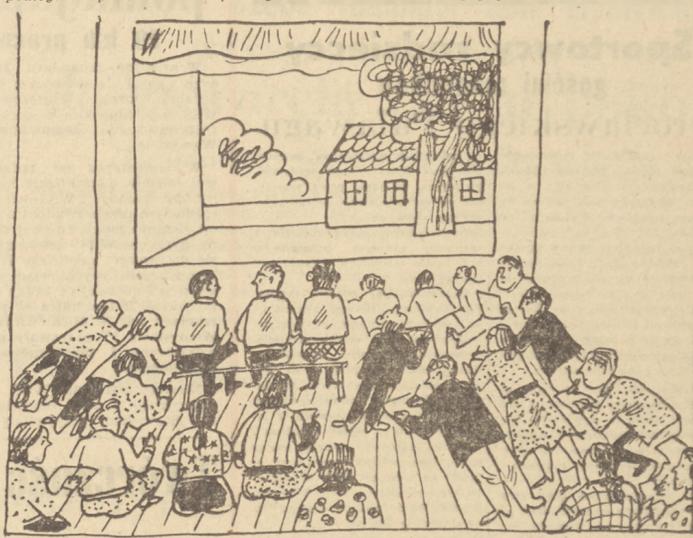
Towary, które przychodzą do spółdzielni, Szezczyk długo przetrzymuje u siebie i wybiera sobie to, co może się przydać jemu i jego „szwagierkom”. A resztę oddaje do sprzedaży gospodarzom. Komitet nigdy nie próbuje bez niego rozdzielić towaru, bo inni członkowie są biedni i mają u niego dużą niarę sprzed wojny jeszcze.

Szezczyk nie uznaje oczywiście żadnych obowiązków wobec państwa. Plan wyznacza na jego gospodarstwo 336 kg zboża, a ani jednego kilograma jeszcze nie sprzedał!”

Prosimy PZGS i Pow. RN w Kozienicach o natychmiastowe ukrócenie działalności ob. Szezczyka.

Dziwna świetlica w Strzyżynie

„Tak wyglądają próby przedstawień w świetlicy ZMP w gm. Strzyżyna, pow. Kozienice. W świetlicy jest tylko jedna jedyna 3-osobowa ławka — reszta kolegowi musi korzystać z podłogi” — pisze nasz koresp. Zbigniew Jakubiak ze Strzyżyny.



ŁAWKA (placze): — Sierota ja, biedna sierota. Sama jedna na tyłu ludzi...

PODŁOGA (stęka): — Oj, ciężko mi, ciężko. Tak się na mnie porozkładali, że już ledwo zipi.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ I ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ (chórem): — Nie narzekajcie, głupie. Nam przecież chodzi o wygodę młodzieży. Niechcie sobie jeszcze spokojnie poleża, podopieczni...

Nauczyła go przodować Nowa Huta

ZMP-owice Zygmunta Hopy wzorowo wykonuje zobowiązania wobec Ludowego Państwa

Kiedy zmarł mu ojciec, Zygmunta Hopy miał 14 lat. Zostali sami z matką — on, siostra i dwóch braci. Zygmunta jako najstarszy zaczął powoli zastępować ojca i przy pomocy rodziny zabrał się do gospodarowania na 7 ha ziemi w Michalinie.

Na początku było trudno, ale po pewnym czasie robota zaczęła iść coraz lepiej i coraz sprawniej. Sasiadzi patrzą dzisiaj z podziwem na młodego gospodarza, który z uporem i zapałem pracuje na swej ziemi i cieszy się, że prace jesienne ma już na ukończeniu.

Zygmunta jest nie tylko dobrym gospodarzem. Jest także czynnym ZMP-owcem i dobrym junakiem. W ubiegłym roku był w turnusowej brigadzie SP w Nowej Hucie. Został tam przewodnikiem pracy i otrzymał odznaczenie za zyciestwo we współzawodnictwie pracy oraz za pracę społeczną.

Z doświadczeniem przodownika powrócił Zygmunta z Nowej Huty do domu — na gospodarstwo. W domu pojawiły się od razu gazety: „Sztandar Młodych”, „Nowa Wieś”, „Chłopska Droga”, „Rolnik Polski”. Zygmunta codziennie po pracy znajduje czas na przeczytanie nowych wiadomości. Rodzina tak przyzwyczaiła się do „nowików” Zygmunta, że kiedy ga-

zety nie ma w domu, wszyscy czują się źle.

Nauka polskiego Komsomolska nie poszła w las. Dziś, gdy oczy całego narodu zwrócone są na wieś Zygmunta Hopy przodownika w wykonaniu swych obywatelskich obowiązków.

Na wiosnę zawarł on umowę na dostarczenie ziemniaków z obszaru 0,5 ha. Dzięki dobrej pielęgnacji i wytrwałej pracy wykopał ziemniaki wcześniej i odstał 35 kw już 29 września. W pracy pomagał mu dzielnie najmłodszy brat, Gerard — uczeń szkoły podstawowej.

Lecz Zygmunta nie ogranicza się tylko do własnego podwórka: pomaga przy młóce sąsiadom: Grotowi, Surowcowi, Degowskiemu i innym. Za kilka dni oni z kolei przyjadą do niego i pomogą mu w młóce. Zrazem też wszyscy oni sprzedają Państwu należną część zboża.

Zygmunta rozmawia często ze swymi sąsiadami o tych ważnych sprawach, zachęca ich do szybszej odstawy ziemniaków i zboża, do spłacenia podatku gruntowego, SFOR i Pożyczki Narodowej. Mówi z nimi z głębokim przekonaniem — jest pewien, że pójdą za jego przykładem.

Ambicją kol. Zygmunta Hopy jest, aby jego Michalin nie miał żadnych długów wobec Ludowego Państwa

L. LEWANDOWSKA

32 tony pieczywa dziennie wypiekać będzie w Łodzi największa w kraju piekarnia

Od szereg miesięcy przy ul. Artilleryjskiej w Łodzi prowadzona jest budowa jednej z największych w kraju piekarni. Dla godnego uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej budowniczymi i monterzy urządzeń podjęli zobowiązanie przedterminowego oddania piekarni do użytku społeczeństwa.

Murarze kończą już ostatnie prace. Tuż za nimi postępują brygady malarskie i elektro-monterskie. Na parterze budynku, gdzie znajdują się piece najnowszej konstrukcji, prowadzą produkcję polskich zakładów, pracują palacze pod kierunkiem starszego fachowca Bolesława Dziaka. W chwili obecnej, po dwóch tygodniach nagrzewania próbnego, czyli tzw. przepalania pieców, temperatura w nich osiąga ok. 150 stopni.

Urządzenie piekarni, która wypiekać będzie dziennie ponad 32 tony pieczywa, jest najnowszej konstrukcji. Przywołana makią przynoszona będzie zmechanizowanymi transportami do magazynu. Od momentu wstawienia maki do windy, aż do załadowania chleba do furgonów rozwozających pieczywo — maki, ciasto, ani pieczywo — nie dotknie ręki ludzka. Wszystkie czynności pod nadzorem człowieka wykonanych będą maszynami. Montaż tych maszyn dobiega już końca.

Piekarnia wyposażona będzie w nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne. Łażnia, szatnia, palarnia i inne urządzenia socjalne stworzą robotnikom doskonałe warunki pracy.

Piekarnia zatrudniać będzie tylko 90 ludzi, podczas gdy przy dawnych urządzeniach do wypieku tak wielkich ilości pieczywa potrzebna byłoby około 600 wykwalifikowanych robotników.

L. LEWANDOWSKA

Czy potrafisz?

— znaleźć taką trzycyfrową liczbę, w której trzecia cyfra jest równa sumie dwóch pierwszych cyfr, a poszczególne cyfry tej liczby ułożone są w naturalnej kolejności i wzrastają o taką samą wielkość?



Czy mogę pozwolić żeby robotnicy płacili paskarskie ceny za ziemniaki? Józef Bytner uregulował wszystkie należności wobec Państwa

Józef Bytner — właściciel 3,5 hektarowego gospodarstwa w Ożarowie-Wsi (woj. warszawskie) siedział właśnie do domu. Wóz z kontraktowaną marchwią został na rampie kolejowej. Nie ma jeszcze wagonów — myślał sobie — trzeba w między czasie coś zjeść.

Na podwórzu swego domu zastał sąsiada. No jak Józef — spytał Bytnera — odstawiłeś już zboże?

Bytner uśmiechnął się. — Pewnie! Ja już wszystko odstawiłem i zapłaciłem — powiedział. Zboże zawiozłem zaraz po ogłoszeniu u nas skupu, coś koło połowy września. Miałem od dać 5,57 kwintala, sprzedałem „z dosypką” — 10 kg więcej ziemniaki też już odstawiłem to dubeltowo — zamiast 2 — 4 metry.

Ta rozmowa z sąsiadem pozwalała nam poznać Bytnera — dobrego i obowiązkowego gospodarza. Zresztą znają go dobrze na terenie Sprobiście po rozmawiać np. z przedstawicielem Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji. — „Bytner — powie — Acha, ten z Ożarowa-Wsi. O, on to zasługuje na wyróżnienie! Wszystko sprzedał w terminie i do tego z nadwyżką.”

Podobnego zdania o Bytnere jest urzędniczka w Wydziale Podatkowym Prezydium Gminnej Rady Narodowej. —

„Józef Bytner — powie ona — jest już „na czysto”. On nigdy nie zwleka z płaceniem...”

Tymczasem rozmowa z sąsiadem toczy się dalej...

— Ja jeszcze jestem młody chłop — mówi Bytner — ale gospodarstwo prowadzę starannie. Na czas zbieram plony, dlatego więc nie miałbym na czas uregulować należności? Zresztą to nie tylko o to chodzi. Mieszkać w Ożarowie-Wsi, tuż koło Ożarowa, w którym są zakłady przemysłowe. Pracuje tam sporo robotników. Wielu z nich, to moi koledzy. I czy ja mogę pozwolić, żeby oni lub inni ludzie z miasta płacili nam paskarskie ceny za kartofle? Nie mogę! Moim obowiązkiem było odstawić ziemniaki Państwu, gdyż wiem, że wtedy robotnicy otrzymają je po normalnej cenie, kupią je bez uszczerbku w budżecie domowym Dłatego właśnie sprzedałem za miast 2 — 4 metry kartofli.

Zapanowała chwila ciszy, którą przerwał Bytner mówiąc dalej:

Państwo się przecież nami opiekujecie i dajcie nam warunki do stałej poprawy bytu. Teraz przy bocznicy kolejowej stoi mój wóz z marchwią. Z kontraktowaną marchwią! Tak samo zresztą kontraktowałem inne jarzyny, które uprawiam w moim gospodarstwie o-



bok zboża i ziemniaków. A że sprzedaję nie mam kłopotu i cena jest stała, gwarantowana. To już nie to, co kiedyś... „loteria”. Przedtem to chłop nigdy nie wiedział: sprzeda albo nie; stracił albo zarobił...”

Przez uchyloną drzwi Bytnera zawołala żona: Józiek, podobno wagony podstawił na bocznicy!

Bytner wstaje. — To ja będę musiał iść, sąsiadzie. Na stacji mówili, żeby jak najprędzej ładować. Wagony potrzebne. Nie

można ich przetrzymywać. I jeszcze koń mi gotów pol marchwi wytrzeć — zarzartował.

Pewnie. Trzeba się śpieszyć. Czas człowieka pracy w Polsce Ludowej jest drogi!

Józef Bytner jest młodym i dobrym gospodarzem, a zarazem zdyscyplinowanym obywatelem. Jego rozumienie, że obowiązkiem państwa należy wypełniać sumiennie i terminowo. Może on być wzorem dla wielu innych, młodych gospodarzy.

K. BARCZ

Przysłowie o rybie jest prawdziwe

— Znaćcie, koledzy stare przysłowie jak to „ryba zawsze cuchnie od głowy”? Przysłowie to miewa dość często zastosowanie w życiu. Mówi nam o tym korespondent kol. TADEUSZA WILIANA z OLSZTYNY. Nie znacie? No, to przeczytajcie:

„W powiecie PISZ, woj. OLSZTYŃSKIEGO w sprzedaży zboża i ziemniaków państwu, oraz w spłacie zobowiązań finansowych, przoduje gmina Orzysz. Najgorzej wywiązuje się ze swych obowiązków gmina Różynsk Wielki. Dlaczego tak się dzieje?

Głównym powodem niewywiązywania się chłopów gminy Różynsk Wielki z obowiązków wobec państwa — jest to, że nie uregulowali swoich obowiązków:

Ob. JAN KRASIŃSKI — przewodniczący Prezydium GRN w Różynsku Wielkim powinien sprzedać zgodnie z planem sprzedając jeszcze 1017 kg zboża!

Ob. WACŁAW BARWIŃSKI, wiceprzewodniczący Prezydium GRN w Różynsku Wielkim dotąd nie sprzedał i nie nie spłacił.

ne ob. SZUMIEC od kilku dni nie prowadzi ewidencji produktowej, które chłop przynosi na punkt skupu i nie orientuje się kiedy i komu udzielił upomnienia, aby przyspieszył uregulowanie zobowiązań — to stanie się zrozumiałe, że przysłowie o rybie w odniesieniu do gminy Różynsk Wielki, ma szerokie zastosowanie.

Przewodniczący i wiceprzewodniczący Prezydium GRN, sekretarz ZSC, pełnomocnik CUSiK-u, soltys — to ludzie, reprezentujący władzę ludową i aktywny gminy. To właśnie „głowa” gminy. Ale w Różynsku Wielkim „głowie” przewróciło się w głowie. Wydało jej się, że jest tylko od uczczenia imion, a nie od spełniania swoich podstawowych obowiązków.

Dobrze byłoby, gdyby wymienieni wyżej obywatele rozczuli się lepiej dookoła. Bo jest wiele przykładów, kiedy „głowa” staje się wósem dla wszystkich. Ot, na przykład! — soltys z gromady Wyciążkowo w pow. Leszno, ob. Kobuski, dostarczył zamiast planowanych 590 kg ziemniaków — 1300 kg! Rezultat? Już w połowie października cała gromada wykonana plan dostawy ziemniaków.

Uczęć by sie. Wam od innych, obywatele z Różynka Wielkiego.

(ZET)

Jak radzieccy inżynierowie pomogli budować Nową Hutę

DZIEŃ NARODZIN

MARIAN BRANDYS

Szef ekipy był starszym, szczerym mężczyzną, z melancholijnym spojrzeniem i miłym uśmiechem na śniadej twarzy o nieco mongolskich rysach. Wyobraźnię sekretarza poruszył fakt, że szef ekipy pochodził z kubańskich Kozaków. Stosunki z inżynierami polskimi rozpoznał od słów:

— Rząd radziecki przyjął nas tu, aby pomóc wam, koledzy, w piwskiej fazie spraw dla was nowych i trudnych. Spodziewamy się, że nasza pomoc nie urazi nieczyj ambicji zawodowej.

Wkrótce potem inżynier Byrski wykrzył, że szef ekipy przed zaniemieniem czytał wygłosił, którego uwielbiał, a którego nazwisko wymawiał z kubańską: Hohol.

Drużyna ze sław radzieckich, głośny specjalista od spraw wodnych, był skłonny do żartów, ruchliwym gabrielikiem o zabawnej, zadartej ku gorze brodzie. Oznaczał się zamłowaniem do starej architektury i dzieł sztuki — wskutek czego sekretarz musiał „zmarnować” dwa niedzielne przedpołudnia na nuciące wredówki po muzeach krakowskich.

Oprawdzał ich swych „podopiecznych” po muzeach, wiedząc, że czytają klasyczny, widząc ich poprawność w każdej sytuacji codziennego życia — sekretarz coraz niespokojnie poszukiwał swój wąsik. Żadną miarą nie chciało mu się pomieścić w głowie, że ci ludzie, tak mało różniący się od innych znanych inżynierów, potrafili walczyć ze spienionym nurtem wielkich rzek, przedzierać się przez tajne, miesiącami koczować w stepie, dokonywać czynów bohaterów. Czuł się w jakiś sposób zawiedziony. Nie tak wyobraził sobie bohaterów techniki.

Po pierwszych konferencjach robotniczych doznał pewnego uspokojenia. W obliczu trudności czynnicy Gogola i bywały muzeum twardej na stal, która była ich właściwym żywiołem — i potrafili do upadłego bronić każdego szczegółu swego projektu obwarowując go argumentami nie do odparcia. Stosunek ich do inżynierów polskich był

prosty i prawdziwie koleżeński, co jednak w ogólną sympatię i ułatwiało likwidację nieodpornych na konferencjach sporów. Byrskiemu najbardziej podobał się stosunek inżynierów radzieckich do posiadanej wiedzy. Wiedział, że naukowcy i specjaliści — jeżeli nie znużają się od tego konieczność — na ogół niechętnie dzielą się swymi wiadomościami z innymi. U specjalistów radzieckich zaobserwował coś wręcz przeciwnego. Była w nich jakaś pasja do najszerzego upowszechnienia posiadanej wiedzy. Żaden z tych wysoko wykwalifikowanych fachowców, zagadnięty przez najmłodszego kolegę, nie odchodził od niego, póki mu najdokładniej nie wyświetlił wątpliwego zagadnienia. Nie uznawali żadnych tajemnic naukowych czy stopni wtajemniczenia. Wiedzę traktowali jak sztafete postępu. Uważali, że należy ją przekazywać dalej.

Po kilku takich konferencjach polsko - radzieckich Byrski poczył się wstydzić swoich pierwszych powierzonej sądów i uznał je za niemądre. Stał się najgorętszym sympatykiem członków ekipy. Przestał się przyglądać ich twarzom, krawatom i rannym pantoflom. Teraz przysłuchiwał się temu, co mówią.

Kiedy dwaj radzieccy goście w towarzystwie swego polskiego przewodnika i przyjaciela wyruszyli na pożełnany spacer po Krakowie, nad miastem wisiały czarne chmury, zaczynał kropić deszcz, zanosiło się na pierwszą ulewę przedwiosną.

(4) Inżynierowie byli w świętym humorach, zadowoleni z siebie i z innych, spragnieni ruchu i powietrza. Szli wielkimi, zamasytymi krokami, rozprawiając o żywieniu i otaczającym ich mieście Kraków im się podobał. Specjalista wodny zauważył, że stara stolica jest miastem polskim, w którym najmocniej wyczuwa się wieki narodowej tragedii. Szczególnie podniecał inżynierów radzieckich fakt, że właśnie w tym mieście, stanowiącym narodową skarbnicę dawnych dzieł Polski, rozpoczęła swój start dynamiczna szturmowa polskiej historii najnowszej. Plan Sześciolatni.

Rozmawiając o krakowskich wieżach i o przyszłych kominach Nowej Huty, żartując, rozkoszując się ruchem i powietrzem — po wielu godzinach spędzonych przy stołach konferencyjnym — zapuścili się aż do mostu Dębnickiego.

Dosłży tu nie kierowani żadnym planem czy myślą przewodnią — lecz tak po prostu: idąc przed siebie. Gdyby jednak wyszli z hotelu ze świadomym planem znalezienia najbardziej rzącającego kontrastu dla twórczej atmosfery przeżytych ostatnio godzin — to musieliby przejść właśnie w to samo miejsce, na ten zelanony most.



RADIO

na dzień 31 października 1951 r. (SRODA)

Program I — na fal 1322 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.00, 7.55; 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poporny 6.05 Wszelchnictwa. Radia 6.35. Aud. 3. w w. 6.35 Melodie operetki — muzyka ludowa 6.50 Koncert 8.35 Aud. dla kl. I i II 9.20 Aud. dla kl. IV 9.40 Koncert solistów 10.10 Melodia i piosenka 10.35 „Niewolnik” — fragment pow. Hansa Kirka 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodzi kłobity 12.15 Wieści i taniec 13.15 Aud. dla wsi 12.45 Na swojskiej nite 13.15 Informacje 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert pod dyr. A. Tarskiego 17.30 Głos młodzi kłobity 17.45 „Młoda Francja” — gwiazda 17.30 Koncert skrzypkowy 18.00 Z. krajozn. i ze świata 18.20 Urobinie melodie 18.45 Recenzja dźwiękowa z Hymn Wielki Obywateli 19.00 Koncert masowy 20.30 Polskie pieśni masowe 20.50 Odpowiedzi 21.45 21.00 Koncert Chopinowski 21.15 Melodia 21.30 — ods. pow. O. Ganczarski 21.55 Symfonia Mozarta 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fal 987 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

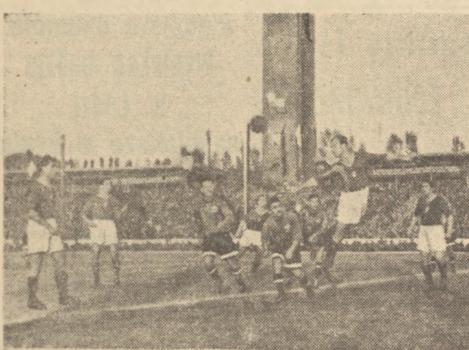
6.15 Pieśni masowe, muzyka ludowa i rozprawa 6.30 Język rosyjski 13.30 Melodie w w. w. ortepianom 13.45 Aud. dla kl. V — VII 14.10 Taniec w muzyce symf. 14.30 „Parchomenko — żołnierz rewolucji” — ods. pow. W. Iwanowa 14.50 Koncert pod dyr. G. Krawczyńskiego 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnictwa. Radio 16.20 Dzieńnik warszawski 16.45 Koncert solistów 17.15 Przegadanka sportowa 17.45 Muzyka ludowa 17.45 Język rosyjski 18.30 Radiowy koncert chórowy 18.50 Wszelchnictwa. Radio 19.30 Muzyka rozrywkowa 19.50 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert pod dyr. T. Szeredzińskiego 20.45 Wspomnienia robotnicze 21.20 Pieśni D. Kabalewskiego 21.50 Kronika kulturalna 22.20 Polska muzyka kameralna 22.45 Muzyka taneczna 23.00 Muzyka poważna.

Sportowcy radzieccy gośćmi robotników wrocławskiego Pafawagu

Grupa radzieckich sportowców, członków drużyny Dynamo (Tbilisi) przebywająca we Wrocławiu...

Pilkarze Górnik (Stalino) zwyciężają w Bułgarii

Przebywająca w Bułgarii radziecka drużyna piłkarska - Górnik (Stalino) rozegrała w Sofii...



W niedzielę dnia 28 października na stadionie im. Gen. Świerczewskiego we Wrocławiu...

Ostatnie przygotowania koszykarzy przed wyjazdem do Budapesztu

W dniach od 2-5 listopada br. wielka hala sportowa na Csepelu w Budapeszcie gościł...

Warszawskie hufce SP pomagają w rozprowadzaniu ziemniaków

29 bm pracowali junacy ze szkół im. A. Mickiewicza i Władysława IV

W nrze 258 „Sztandaru Młodych” ukazał się wywiad z dyr. Działu Obrotu Towarowego WSS...

W komentarzu od redakcji zwaliśmy warszawskie hufce SP do pomocy WSS-owi...

Niestety, dyrekcja WSS nie dotrzymała w pełni zobowiązania...

Twórczość artystyczna musi stać się silną bronią przeciwko wrogiej propagandzie

Zakończenie ogólnopolskiej narady

W drugim dniu narady, poświęconej zagadnieniu twórczości artystycznej...

W ożywionej dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu krytyki artystycznej...

...Tak bardzo chciałbym, żeby i Was postawili za przykład innym...

(Dokończenie ze str. 1)

Napiszcie mi czymprędzej, jak i kiedy odstawicie na punkt skupu zboże i ziemniaki...

Kol. Klaban myśli o swojej rodzinie, pragnie, aby znalazła się ona wśród producentów...

Wiele zawdzięcza wsi ludowej władzy, wiele zawdzięcza wytrwałej pracy robotnika...

W czasie służby w Ludowym Wojsku Polskim synowie robotników i chłopów...

Stanisław Adamski i Karol Krawczyk rozpoczęli służbę z poważnymi brakami w wykształceniu...

Plutonowy Stanisław Oleś - radiomajster pododdziału jednostki łączności w wojsku...

Uświęcone wiekowym rabunkiem i mordem, prawo własności sprzeciwia się prawu do życia...

W rocznicę powstania „Gromady Grudziąż” - Lud Polski

Piękna karta chłopskiej walki

POLSKA pierwszej połowy XIX w. przeżywała okres załamania się sił...

około 20 ton ziemniaków, tzn. cały zapas przed godz. 13-14...

Opinia ob. Szczepankiewicza i ob. Paducha jest zgodna: junacy pracują chętnie i z entuzjazmem...

Również dobrze pracowała 17-osobowa grupa junaków ze szkoły im. Władysława IV...

Mimo, że praca rozpoczęła się z 3-godzinnym opóźnieniem...

Młodzież pracowała bardzo dobrze - opowiada magazynier ob. Masalski...

Spekulant-recydywista skazany na 2 lata obozu pracy

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu skazała na 24 miesiące obozu pracy...

Orzeczeniem Komisji Specjalnej we Wrocławiu, do obozu pracy na 2 lata skierowany został spekulant Łukasiewicz...

Janek Łukasiewicz, karany był już wielokrotnie za nielegalny skup bydła i pokatny ubój...

Ponad 25 tysięcy ton ziemniaków z NRD nadeszło już na Śląsk

Do 29 bm. nadeszło na Śląsk ok. 25.500 ton ziemniaków...

Zakaz urządzania bankietów i przyjęć

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie...

Jedną konsekwentnie rewolucyjną klasą - proletariatem - dopiero się w ówczesnej Polsce formowała...

„Gromadzi” - jak uczy Tow. STALIN - „powstania chłopów mogą odnieść sukces...

„Ale działalność gromad żołnierskich miała ogromne znaczenie ideologiczne dla polskiej demokracji...

„Burżuazyjne” dziesięciolecie staro się celowo wymazać z pamięci narodu...

„Działalność „Ludu Polskiego” nie mogła mieć i nie miała większego znaczenia dla dokonania przewrotu społecznego...

„Czy prawo własności jest prawem natury, czy też prawem urządzeń społecznych?...

Rząd włoski jest odpowiedzialny za gwałcenie swobód konstytucyjnych i represje wobec mas pracujących

Długocząca krytyka rządu de Gasperi'ego

W senacie włoskim zakończyła się 3-dniowa dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych...

Przedstawiciele opozycji podali długocząca krytykę działalności ministra spraw wewnętrznych...

Zabierając głos w dyskusji, zastępcę sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch senator Pietro Secchia...

Głosowanie nad rezolucją w sprawie wotum zaufania wyrażało dalsze gwałtowne osłabienie pozycji Scelby...

W głosowaniu nad drugą rezolucją, która podawała krytykę postępowaniu Scelby...

Państwowa Komisja Planowania NRD ogłosiła komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego...

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 104 proc. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w przemyśle hutniczym...

W rolnictwie plan wykonany został z nadwyżką prawie we wszystkich dziedzinach.

Pierwsze posiedzenie olicerów łącznikowych w Kaesongu

W Kaesongu odbyło się 28 bm. pierwsze posiedzenie olicerów łącznikowych...

Na posiedzeniu tym oficerowie łącznikowi opracowali szereg gotowych planów...

Gen. Peng Teh-huei odznaczony najwyższym orderem koreańskim

W związku z pierwszą rocznicą udziału ochotników chińskich w walkach na froncie koreańskim...

Na odznaczonego przemówił Kim Du-bon, zwracając uwagę na sukcesy w sprawie...

Wśród oklasków zebranych przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia...

Na żywych ludziach badają skutki wybuchów atomowych

Diennik „Ce Soir” zamieszcza artykuł episkopskiego tygodnika „El Goumhur El Misri”...

W końcu sierpnia w jednym z portów południowo-koreańskich na pokład statku „Seven X”...

Reakcja „El Goumhur El Misri” zapamiętuje ten artykuł w komentarzu...

2) Numer tygodnika „El Goumhur El Misri” zostaje w końcu września skonfiskowany...

W połowie września - pisze „El Goumhur El Misri” - do Adenu w kanale Sueskim...

Amerykanie znowu użyli gazów trujących

Amerykanie w ostatnich tygodniach użyli na Korei znowu gazów trujących.

4 bm. - podaje korespondent agencji Nowych Chin - 2 bataliony wojsk amerykańskich...

Wybuchając poiskie te wydzielają kłęby żółtego, czerwonego i brunatnego dymu...

Nieprzyjacielskich. Wówczas nieprzyjaciel wystrzelił na nasze pozycje...

Wówczas nieprzyjaciel wystrzelił na nasze pozycje z dział dalekosiężnych...

Wówczas nieprzyjaciel wystrzelił na nasze pozycje z dział dalekosiężnych...